

Warsztat – Rozłóż go na łopatki!

Agenda

1. Intro, kto do Ciebie mówi i po co, o warsztacie, o celu – 15 minut
2. Ankieta przed – 5 minut
3. Czym jest TMMi – 10 minut
4. Skąd pobrać Lightning Scan i do czego się go stosuje – 10 minut
5. Poznanie zawartości Lightning Scan – 60 minut
6. Profil firmy – analiza, pytania, uszczegółowianie – 60 minut
7. Lightning Scan – Test Policy and Strategy – 30 minut
8. Lightning Scan – Test Planning – 30 minut
9. Lightning Scan – Test Monitoring and Control – 30 minut
10. Lightning Scan – Test Design and Execution – 30 minut
11. Lightning Scan – Test Environment – 30 minut
12. Raport, interpretacja wyników – klucz – 30 minut
13. Roadmapa usprawnień – 60 minut
14. Ankieta po – 5 minut
15. Otwarta dyskusja – tyle, ile zostanie czasu

Tak, nie ma tu uwzględnionych przerw, ale będą, oddychaj.

TMMi Level 2 Managed – krótki opis¹

Test Policy and Strategy

Obszar procesowy Polityka i strategia testów uwzględnia definicję i wdrożenie polityki i strategii testów na poziomie organizacji. W ramach strategii testów identyfikowane są poziomy testów. Dla każdego poziomu testów należy zdefiniować co najmniej cele testów, zakres odpowiedzialności, główne zadania oraz kryteria wejścia i wyjścia. Definiuje się również i wdraża wskaźniki wydajności testów, które umożliwiają pomiar wydajności testów i realizacji celów testowania (celów doskonalenia testowania).

Test Planning

Obszar procesowy Planowanie testów obejmuje wykonanie oceny ryzyka produktowego dla przedmiotu testów oraz zdefiniowanie zróżnicowanego podejścia do testów na podstawie zidentyfikowanych ryzyk. Uwzględnia również opracowanie oszacowań dotyczących testów, które należy wykonać, określenie niezbędnych zobowiązań oraz zdefiniowanie i utrzymywanie planu umożliwiającego kierowanie i zarządzanie testowaniem. Plan testów jest wymagany dla każdego zidentyfikowanego poziomu testów. Na poziomie TMMi 2 plany testów zwykle są opracowywane dla każdego poziomu testów. Na poziomie TMMi 3 ustanowienie głównego planu testów jest jednym z celów obszaru procesowego Cykl Życia i integracja testów.

¹ Źródło opisów: TMMi Syllabus ver. 1.3. sjsi.org

Test Monitoring and Control

Obszar procesowy Monitorowanie i kontrola testów obejmuje monitorowanie postępu testów i jakości produktów w odniesieniu do udokumentowanych oszacowań, zobowiązań, planów i oczekiwań, informowanie interesariuszy o postępie testów i jakości produktów, stosowanie środków kontroli (np. podejmowanie działań naprawczych, jeśli są konieczne) oraz zarządzanie działaniami naprawczymi do momentu zamknięcia problemu.

Test Design and Execution

Obszar procesowy Projektowanie i wykonywanie testów wiąże się z fazą przygotowywania testów i obejmuje zastosowanie technik projektowania testów do wyprowadzania i wyboru warunków testowych i przypadków testowych. Umożliwia także utworzenie konkretnych danych testowych, wykonanie testów z użyciem udokumentowanych procedur testowych oraz zarządzanie incydentami.

Test Environment

Obszar procesowy Środowisko testowe obejmuje wszystkie czynności związane ze specyfikowaniem wymagań dotyczących środowiska testowego, implementacją środowiska testowego oraz zarządzaniem tym środowiskiem i jego kontrolowaniem. W ramach zarządzania i kontroli uwzględnione są takie aspekty, jak zarządzanie konfiguracją i zapewnienie dostępności. Zakres obszaru procesowego Środowisko testowe obejmuje zarówno fizyczne środowisko testowe, jak i dane testowe.

Klucz oceny

Yes – element/praktyka istnieje w organizacji, jest stosowany regularnie, dodaje wartość do praktyki

Partly – element/praktyka istnieje w organizacji, jest stosowany czasem, dodaje niepełną wartość do praktyki

No – element/praktyka istnieje, ale nie jest wykonywana lub nie istnieje, nie dodaje wartości do praktyki

Samirac – profil firmy

Samirac jest wymyśloną firmą², która dostarcza wysokiej klasy batyskafy do badania dna morskiego i wraków. Poza elementami konstrukcji i wykonania, szalenie ważne jest oprogramowanie, które mocno ewoluowało w ciągu ostatnich lat. Samirac zawiera kontrakty z podwykonawcami, ale ze względu na restrykcyjne reguły bezpieczeństwa, firma chce, aby wszystkie testy prowadzone były w wewnętrznym dziale IT. W tej chwili każdy z podwykonawców prowadzi testy tylko swojego fragmentu.

² Wszystkie dane dotyczące firmy Samirac z nazwą włącznie, zostały przeze mnie wymyślane i nie istnieją w rzeczywistości. Jakikolwiek prawdopodobieństwo do istniejącej firmy lub jej sytuacji jest niezamierzone i przypadkowe.

Testy docelowe opierają się głównie na liście kontrolnej dotyczącej restrykcyjnych zasad bezpieczeństwa. Większość defektów znalezionych w trakcie UAT dotyczy problemów integracyjnych, współgrania poszczególnych komponentów (np. układu nawigacji, sterowania silnikiem, systemów podtrzymywania życia, oświetlenia, itp.).

Opinie pracowników

Marek – Analityk

Często jestem autorem scenariuszy testowych, które piszę na podstawie mojej analizy. W końcu wiem najlepiej jak działają nasze integracje. Wrzucam do Conflu ścieżki na gotowo, jak to wszystko powinno działać. Potem testerzy chyba tworzą sobie taski w Jira, żeby odhaczyć przejście tych ścieżek.

Zosia – Project Manager

Polegam na osobach z zespołu, to fantastyczni specjaliści. Potrafią sami się zorganizować, testy też. Robią je wtedy, kiedy są gotowi. Jak dostajemy od podwykonawców info, że skończyli jakiś komponent, to wrzucają go nam na staging i my wtedy możemy sprawdzić czy to działa z innymi. Oni (testerzy) mają te listy do sprawdzania, bo produkt musi być bezpieczny i spełniać normy. Nowy model batyskafu jest wypuszczany raz na dwa lata, przez ten czas oprogramowanie jest tworzone, dopasowywane do sprzętu. Nasze projekty są prowadzone w scrum, oczywiście. Ile trwał ostatni sprint? Zaczął się w maju i już w zasadzie kończymy. Zazwyczaj są takie na pół roku, nie dłużej.

Staszek – DevOps

Nie interesuje mnie jaka jest wersja poszczególnych komponentów. Podwykonawcy mogą deployować co chcą, w końcu im za to płacimy, nie? Środowisk jest kilka u każdego z nich i łączą się różnie z naszymi – czasem to jest dev do testu, czasem test do testu, a czasem dev do stage. Ja biorę to, co jest skończone i wrzucam dalej jak mi tester odhaczy, że skończył.

Często zmienia się konfiguracja dla podwykonawców i zdarza się, że to co zmienię dla jednego, psuje środowisko innym, ale nikt tego nie kontroluje.

Karolina – Dyrektor IT

Jesteśmy w bardzo ciekawym momencie rozwoju organizacji, gdzie musimy zacząć mocniej kontrolować jakość. Oczekuję, że wyznaczysz nam jakieś KPI-je, które będziemy mogli przedstawić zarządowi. Jak działa proces? W tym dziale pracuje mnóstwo fantastycznych specjalistów, musisz z nimi porozmawiać. Czas goni. Oczekuję wyniku audytu w przyszłym tygodniu.

Kamil – Specjalista z Marketingu

Czasem mam tego dość, bo zamiast zajmować się marką, dostaję jakieś rzeczy do przetestowania w Jirze. Czasem nawet nie wiem, że je mam, bo te wszystkie maile wpadają mi do spamu, poza tym jest ich za dużo – da się to jakoś wyłączyć? A środowiska nigdy nie działają, jak wchodzę, to na przykład brakuje informacji o głębokości dna, albo, że sonar nie działa i nie wiadomo czy coś tam jest czy nie. Tak nie można, bo jak sprawdzam cały scenariusz, a połowa systemów nie działa, to jak ja mogę powiedzieć, że jest ok??

Kacper – Senior Tester

Zazwyczaj sprawdzam integracje. Chciałbym coś zautomatyzować, zawsze chciałem rozwijać się w tym kierunku, ale tego się nie da. Za dużo zmian u podwykonawców. Mam wrażenie, że nikt tego nie kontroluje, a oni sami nie dogadują się między sobą. Jak coś zupdatują, to dostaję info od DevOpsa, że coś się pojawiło i kopiuję sobie wtedy stare taski w jira, żeby je wykonać ponownie. Ale to nigdy nie jest tak samo, bo często zmieniają coś na stykach. Release notesy? Chyba wysyłają je PMowi, a ten je wrzuca na conflu. Tylko często jakichś brakuje, czasem się gubią. Ja wtedy nie wiem co się zmieniło i wyskakują mi błędy i spędzam sporo czasu wyjaśniając je z testerem podwykonawcy. Zgadałem się z niektórymi na krótko i dzięki temu wiem cokolwiek. No i czasem wychodzą błędy na tych dostarczonych komponentach. Ale to już w ogóle wychodzi po czasie, bo najpierw sprawdzam integracje. Projekt ciągnie się strasznie i jest nudny, myślę o zmianie pracy, tylko nie mów Karolinie, ok? Testuję według swoich tasków, napisaliśmy je kiedyś razem z DevOpsem. No i mam jeszcze tą listę security, to dopiero zabiera czas! Ale nie ma sensu jej odpalać, jeśli nie przejdzie integracja, co nie? UATy są takie trochę częściowe, jak wydaje mi się, że coś już może być sprawdzone przez kogoś spoza IT, to biorę marketingowca i on sobie sprawdza jak typowy użytkownik. Wie też jak to ma wyglądać, bo chodzi na spotkania z niektórymi podwykonawcami i mówi im jak to powinno wyglądać. Czy mam to gdzieś spisane? No nie, za bardzo zmienia się w czasie, więc po co tracić czas na spisanie czegoś, co za chwilę będzie nieaktualne.

Notatki

